

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie ze skargi D. sp. z o.o. w K.
przeciwko B. sp. z o.o. w W.
o uchylenie wyroku Sądu Polubownego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w K.,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 czerwca 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej skarżącego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt VI AGa [...],

- 1. zezwala skarżącemu na złożenie pisma przygotowawczego z dnia 12 marca 2019 r.;**
- 2. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 3. zasądza od skarżącego na rzecz przeciwnika skargi B. sp. z o.o. w W. - kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada naturze skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, którego dostępność może być ustawowo limitowana. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca D. Sp. z o.o. z siedzibą w K. powołała się na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, które zostały wyrażone w pytaniach dotyczących elementów składających się na klauzulę porządku publicznego jako podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) oraz wymagań, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu polubownego. Skarżąca podniosła również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny dokonał wykładni postanowień umowy z pominięciem ich brzmienia i celu, jak również uznał – zdaniem skarżącej błędnie – że nie doszło do naruszenia zasad autonomii woli stron, swobody umów i *pacta sunt servanda*, będących podstawowymi zasadami porządku prawnego w rozumieniu art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Powołanie się w skardze kasacyjnej na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on znaczenie dla rozwoju prawa lub precedensowy charakter. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych, powołanych we wniosku przepisów prawa, zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, tak, aby jego rozstrzygnięcie mogło uzyskać ogólniejsze znaczenie, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą. Konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen

i możliwych wariantów interpretacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, niepubl., z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl., i z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl.).

Argumentacja wniosku, choć obszerna i wnikliwa, sprowadzała się w tej mierze do przedstawienia własnego stanowiska skarżącej w kluczowych jej zdaniem kwestiach prawnych i poddania go ocenie Sądu Najwyższego pod postacią przedstawionych temu Sądowi pytań. Podejście takie jest nieuprawnione i nie może służyć prawidłowemu wykazaniu powołanej przyczyny kasacyjnej. Dotyczy to szczególności pytania o możliwość zakwalifikowania jako podstawowej zasady porządku prawnego konieczności wyrażenia zgody (autoryzacji) na wykonanie transakcji płatniczej. W tym kontekście należało dodatkowo zwrócić uwagę, że klauzuli *ordre public*, mającej *ex definitione* obejmować pryncypia o podstawowym charakterze dla porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności w obrębie prawa prywatnego, nie można poddawać instrumentalizacji przez podejmowanie prób formułowania szczegółowych i wąskich „zasad”, których włączenie w jej treść miałyby w istocie służyć tylko temu, aby wykazać zasadność skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w konkretnej sprawie lub konkretnej grupie spraw.

Co się zaś tyczy wymagań stawianych uzasadnieniu wyroku sądu polubownego dostrzec należało, że ustawodawca nieprzypadkowo użył w art. 1197 § 2 k.p.c. słowa „motywy”, podkreślając, że wyrok sądu polubownego nie musi odpowiadać w pełnym zakresie wymaganiom stawianym uzasadnieniom orzeczeń sądów państwowych. Jak już wyjaśniono w orzecznictwie, do uznania tych wymagań za spełnione wystarczy, jeżeli z uzasadnienia wyroku arbitrażowego można wywnioskować, jakimi przesłankami kierował się sąd polubowny rozstrzygając o żądaniach stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05, niepubl.). Także zresztą braki w uzasadnieniu wyroku sądu państwowego nie uzasadniają *per se* jego uchylenia, a sytuacja taka może wystąpić tylko wtedy, gdy wykluczają one jego efektywną kontrolę (por. np. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepubl. i z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 148). Za niejasną należało uznać w tym świetle sugestię zawartą w sformułowanym przez skarżącą pytaniu, zmierzającą do tego, aby elementem klauzuli porządku publicznego było prawo do poznania „wszystkich” motywów rozstrzygnięcia sądu polubownego.

Odwołanie się w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania do standardów wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nawet jeżeli przyjąć, że z przepisu tego da się wyprowadzić konkretne minimalne wymagania stawiane uzasadnieniu orzeczenia sądowego (por. *mutatis mutandis* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 348/16, niepubl.), odrywało się od okoliczności sprawy, ponieważ uprawnienia podmiotowe wynikające z tego przepisu dotyczą postępowania przed sądami jako organami państwa, nie zaś działającymi z mocy woli stron sądami polubownymi, które nie są sądami w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Ponadto, nie można było twierdzić, by sposób sformułowania uzasadnienia wyroku przez sąd polubowny *in casu* udaremniał możliwość poznania w dostatecznym zakresie motywów rozstrzygnięcia i poddania go kontroli z punktu widzenia ustawowych podstaw skargi o uchylenie wyroku, względnie by motywy wyroku sądu polubownego były oczywiście sprzeczne, nielogiczne lub oderwane od poczynionych przez ten sąd ustaleń.

Z wyroku arbitrażowego wynikało również jasno, co dotyczyło trzeciego ze sformułowanych przez skarżącą zagadnień, że strony nie udzieliły zgody sądowi polubownemu na rozstrzygnięcie według zasad słuszności, co – w powiązaniu ze wskazaniem w uzasadnieniu tego wyroku na prawo polskie jako właściwe dla umowy – wskazywało dostatecznie, że wyrok został wydany na podstawie właściwego prawa materialnego (art. 1194 § 1 k.p.c.), co zresztą potwierdzała dalsza treść jego uzasadnienia.

Skarżąca nie wykazała również, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. W tym zakresie należało przede wszystkim podnieść, że wywodzona z zapisu kompetencja sądu polubownego nie ma charakteru swoistej prejurysdykcji

– sąd polubowny rozstrzyga sprawę samodzielnie, w miejsce sądu państwowego, i do niego należy ustalenie podstawy faktycznej oraz ocena prawna sporu. Kontrola sprawowana nad sądownictwem polubownym przez sąd państwowy nie jest zatem równoznaczna z rozstrzygnięciem sprawy *ex novo*, nie tylko w płaszczyźnie faktycznej, lecz także w płaszczyźnie prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, niepubl. i z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 757/17, niepubl.). Sąd państwowy bada natomiast jedynie to, czy występują podstawy uchylenia wyroku arbitrażowego zgodnie z art. 1206 § 1 i § 2 k.p.c.

O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie mogła tym samym przekonywać argumentacja sformułowana w kontekście zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 65 § 1 i 2 k.c., ponieważ sąd państwowy, rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie dokonuje wykładni umowy zawartej przez strony sporu, a tym samym nie stosuje samodzielnie powołanego przepisu, a jedynie – jak wspomniano – bada okoliczności wskazane w art. 1206 § 1 k.p.c., jeżeli skarżący się na nie powoła, a z urzędu okoliczności określone w art. 1206 § 2 k.p.c. Jeżeli zatem skarżący opiera skargę o uchylenie wyroku polubownego na przesłance wskazanej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., a skargę kasacyjną od wyroku oddalającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego na przyczynie określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., konieczne jest wykazanie, że wyrok sądu polubownego uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego, a zarazem kolizja ta ma charakter na tyle jednoznaczny i ewidentny, że jej niedostrzeżenie przez sąd państwowy rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego prowadzi do oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Oczywiste jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań, z punktu widzenia przeciętnego prawnika (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52 i z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Okoliczności takie nie wynikały z wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd polubowny dokonał wykładni zawartej między stronami umowy i jej oceny prawnej, przyznając rację argumentom pozwanej. To, że ocena ta zdaniem skarżącej jest nieprawidłowa, nie oznacza, by wyrok godził w zasadę

autonomii woli, swobody umów lub regułę *pacta sunt servanda*. Ujęcie tych zasad w katalogu składającym się na treść *ordre public* nie oznacza, by sąd państwowy był uprawniony do dokonywania wszechstronnej kontroli wyroku sądu polubownego pod kątem tego, czy prawidłowo zrekonstruowano w nim wolę stron – stanowisko takie podważałoby istotę arbitrażu jako alternatywnej metody rozstrzygania sporów, funkcjonującej w warunkach ograniczonej jedynie kontroli sądu państwowego. Co więcej, nawet gdyby sąd państwowy uważał za zasadną odmienną interpretację umowy, a w związku z tym inaczej niż sąd polubowny oceniał relację prawną między stronami, także taka sytuacja nie uzasadniałaby *per se* stwierdzenia kolizji wyroku sądu polubownego z klauzulą *ordre public*, a tym bardziej nie pozwalałaby uznać, że wyrok sądu państwowego negujący istnienie takiej kolizji jest oczywiście wadliwy.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 98 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

a

aj